

na rozpaczliwe prośby Tetydy. Wziął ze sobą przyjaciela Patroklosa i wyruszył pod Troję. Od rodziców, pogodzonych z wyborem syna, otrzymał zbroję oraz konie – wspaniałe dary, które sami dostali w prezencie ślubnym od bogów.

Kobiece szaty nie powstrzymały Achilleśa przed udziałem w wojnie – nie odebrały mu też ochoty na miłosne uniesienia. Na Skyros pozostawił syna, Neoptolemosa, zwanego Pyrrosem, owoc romansu z jedną z córek Lykomedesa – Deidameją. Po śmierci herosa to właśnie Neoptolemos weźmie udział w zburzeniu Troi. Będzie jednym ze śmiałków, którzy ukryją się w koniu trojańskim zaprojektowanym przez Odyszeusza.

Gniew i współczucie

W dziesiątym, ostatnim roku walk o Troję Achilleśa spotkało wielkie upokorzenie. Naczelnny dowódca Greków, Agamemnon, odebrał mu brankę Bryzeidę z zemsty za to, że sam został wcześniej zmuszony do oddania Chryzeidy – uprowadzonej córki kapłana Apollina. Achilles wpadł w gniew. Wycofał swoich ludzi z pola bitwy i stwierdził, że on też nie będzie brał udziału w wojnie. Następnie udał się ze skargą do... matki. Tetyda wynurzyła się z morza i na widok syna, po którego policzkach spływały łzy, zwróciła się do niego słynnymi słowami, które znamy dzięki Homerowi (ok. VIII w. p.n.e.): „Dziecko, czemu płaczesz?”.



Peter Paul Rubens, *Achilles rozpoznany wśród córek Lykomedesa*, ok. 1630–1635 r.